



Fałszywy „alarm smogowy”?

2019-10-08

Pierwsze wyniki przeprowadzonych od 1 września kontroli wskazują, że zdecydowana większość użytkowników palenisk stosuje się do obowiązującego zakazu spalania paliw stałych w Krakowie.

Dym z komina = wykroczenie?

Okazuje się, że nie zawsze. Kontrolowaliśmy między innymi palarnie kawy, myjnie samochodowe oraz agregaty prądotwórcze – miejsca, z których wydobywał się dym. Okazało się, że przyczyna zadymienia nie była sprzeczna z obowiązującą uchwałą antysmogową.

Poniżej zdjęcie, które otrzymaliśmy od jednego z mieszkańców, który podejrzewał, że na jego osiedlu spalane są zakazane paliwa. Wskazywać na to miały unoszące się nad kominami kłęby dymu. Okazało się, że źródłem zadymienia (para wodna) było ogrzewanie gazowe stosowane w tej części osiedla.